

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



# Wprowadzenie do Ścieżki Sufickiej

Peter Lamborn Wilson

Peter Lamborn Wilson  
Wprowadzenie do Ścieżki Sufickiej

<https://magivanga.com/2012/05/15/wprowadzenie-do-sciezki-sufickiej/>  
Tłumaczenie: Conradino Beb

**pl.anarchistlibraries.net**

# Spis treści

Zostawiając ten świat za sobą . . . . .	4
Przebudzenie . . . . .	4

Ze wszystkich nitek myśli, tradycji i wierzeń, które tworzą muzułmański wszechświat, sufizm w swoim aspekcie doktrynalnym jawi się jako najbardziej nietknięta, najczystsza, muzułmańska: centralna osnowa. Wrogowie sufizmu często oskarżają go o to, że narodził się poza Islamem, ale bliskie przestudiowanie różnych szkół filozofii i teologii, a następnie porównanie ich z „pierwotnym” Islamem, tak jak został on objawiony poprzez Koran i *hadith* (autentyczne nauki Proroka Mahometa), podtrzyma centralne żądanie sufich, aby przylegać do prawdziwej czystości objawienia.

W kontekście historii myśli, sufizm faktycznie – zawsze nalegający na powrót do źródeł tradycji – może być postrzegany jako funkcjonująca o wiele zdrowiej i pozytywniej reakcja na zbyt racjonalną aktywność filozofów i teologów. Dla sufich droga do duchowej wiedzy – do pewności – nigdy nie może zostać ograniczona do procesu racjonalnej czy też czysto intelektualnej aktywności, bez prawdziwej mądrości (*zawq*, „smak”) i bezpośredniego, natychmiastowego doświadczenia serca.

Prawda, jak wierzą, może być szukana i pozostać odnaleziona jedynie za pomocą całej ludzkiej istoty; nigdy nie satysfakcjonuje ich jedynie zwykłe poznanie tej prawdy. Nalegają oni na totalną identyfikację z nią: „odejście” znającego w poznane, podmiotu w przedmiot wiedzy. Zatem, kiedy Sufi Halaj z IX w. (kalendarza europejskiego) lub IV w. (kalendarza Islamu), proklamował: „Jam jest prawdą” (i został za to zamęczony przez egzoteryczne autorytety), nie łamał „pierwszego filaru” Islamu, wiary w jedność (*tawhid*), ale po prostu stwierdzał prawdę z ust prawdy. Tak wierzą sufi.

To naleganie na totalne zaangażowanie w „mistyczne” objawienie i uczestniczące zrozumienie doktryny religijnej wymownie odróżnia sufizm od innych muzułmańskich szkół myślenia. Faktycznie, uważając się za prawdziwe sedno Islamu sufi jawią się jako wyrzutkowie nie tylko dla filozofów i teologów, ale nawet dla „zwykłych” muzułmanów. Ich wyróżnianie się, odmienność, manifestowane są w każdym aspekcie życia: w ich codziennych zajęciach, poprzez poświęcenie, związki społeczne, a nawet styl czy środki ekspresji.

Jak mistycy wszystkich tradycji, mają tendencję do przekształcania języka i formy dla swoich własnych celów i tak, jak we wszystkich tradycyjnych cywilizacjach, potencja i bezpośredniość ich ekspresji mają tendencję do rozprzestrzeniania się i rozprzestrzeniania na inne obszary, nie związane bezpośrednio z mistycyzmem w wąskim sensie, sztukę i rękodzieło etc.

## Zostawiając ten świat za sobą

Budda ufundował swoją ścieżkę na fakcie ludzkiego cierpienia. Islam objawia podstawową sytuację, w której jesteśmy nieco inaczej interpretowani: człowiek w swoim zwykłym stanie świadomości dosłownie śpi („a kiedy umiera, budzi się”, jak mówi Mahomet). Żyje we śnie, czy to zadowolenia, czy to cierpienia – fenomenalnej, iluzorycznej egzystencji. Jedynie jego niższa jaźń jest przebudzona, jego „zmysłowa dusza”.

Czy to czuje czy nie, prowadzi mizerny żywot. Ale potencjalnie sytuacja może się zmienić, ponieważ esencją człowieka nie jest jego niższa jaźń. (Książę Balkh, Ibrahim Adam, zagubieni na pustyni podczas polowania na magicznego jelenia, który obraca się do nich w końcu i mówi, „Czy urodziliście się po to?”) Prawdziwa egzystencja człowieka jest boska; posiada wyższą jaźń, która jest prawdziwa; może osiągnąć błogość, nawet przed śmiercią. („Umrzyj zanim umrzesz”, powiedział Prorok). Nadchodzi wezwanie: do lotu, migracji, podróży poza ograniczenia świata i siebie.

## Przebudzenie

Uwięziony w klatce świata (świata w swoim negatywnym, „światowym” znaczeniu, a nie w pozytywnym sensie świata-jako-ikony czy też boskiej manifestacji), człowiek przebywa na wygnaniu i w zapomnieniu o swoim prawdziwym domostwie. Aby zatrzymać swoją część przymierza, aby pokładać ufność w jego obietnicę, musi on wyruszyć na ścieżkę od snu do przebudzenia.

Było zaledwie kilku, dla których ta ścieżka trwała nie dłużej niż jeden krok, mimo że w teorii wszystko, czego potrzeba, to „obrócić się” lub „przeobrazić” i stać się tym, czym się jest. Dla większości poszukujących, ścieżka jest długa; jeden sufi mówi o „tysiącu i jednym” różnych stopni.

„Wszystko ginie oprócz jego twarzy”; pierwszym krokiem na ścieżce jest rozpoczęcie kontemplacji daremności świata prochu, świata w którym niższa jaźń jest zagubiona. Poszukujący musi zrezygnować z tego wszystkiego włączając w to własną jaźń i poszukiwać tego, co jest wieczne. Musi podróżować od rzeczy do nicości, od istnienia do nieistnienia.

W jaki sposób jednostka gubi się naumyślnie? Nasz terażniejszy stan jest obrazem zapomnienia o boskości – prawdziwej jaźni – i pamiętania jedynie o światowych sprawach zmysłowej jaźni. Lekarstwem na to jest odwrócenie:

pamiętanie o prawdziwej jaźni, boskim wnętrzu, oraz zapomnienie o wszystkim innym.

W sufizmie podstawową techniką dla tej inwokacji jest „pamięć” (*zeker*) o boskim imieniu, które jest w mistyczny sposób identyczne z boską istotą. Poprzez dyscyplinę, fragmenty naszych bezrozumnych umysłów są łączone, nasz zewnętrzny impuls obraca się w wewnętrzny i zostaje skoncentrowany. To jest akt kochanka, który nie myśli o niczym innym niż tylko o swojej ukochanej.